

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE – TAJEMNICE RADOSNE

WPROWADZENIE:

Maryjo, jesteśmy z Tobą. Jesteśmy przy Tobie. Jesteśmy, pamiętamy i czuwamy.

Ale chcemy Ci Maryjo wyrazić też naszą wdzięczność za to, że 182 lata temu zechciałaś przyjść ze swoim przesłaniem do kaplicy na Rue du Bac w Paryżu.

Pragniemy Ci podziękować za życie i świętość s. Katarzyny o za to, że wybrałaś ją na swoją Powiernicę. Właśnie wtedy powiedziałaś, że kochasz nasze Zgromadzenie i pragniesz, aby powstało Stowarzyszenie Dzieci Maryi, czyli tych, którzy będą Ciebie naśladować swoim życiem i będą szerzyć Twoją chwałę. Kilka miesięcy później przysłałaś ze szczególnym darem, jakim jest Cudowny Medalik.

Modląc się radosną częścią różańca świętego, zechcemy rozważać pokorę Matki Bożej, a także pokorę św. Katarzyny Laboure. W naszą wspólną modlitwę włączmy swoje osobiste intencje, które nam towarzyszą na co dzień; módlmy się w intencji wszystkich członków Stowarzyszenia i tych wszystkich, którzy nam towarzyszą, a także w intencji naszych rodzin oraz wszystkich chorych i cierpiących.

Tajemnica I: ZWIASTOWANIE NAJŚWIĘTSZEJ MARTI PANNIE

„Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus”

Zwiastowanie to moment, kiedy Pan Jezus staje się fizycznie obecny w życiu Maryi. Pełna wiary w zwiastowane Jej Boże słowo, napełniona miłością Ducha Świętego, trwa od tej chwili w cichej adoracji Tego, który jest obecny pod Jej sercem. Z Nim zjednoczona przeżywa każdy dzień, oczekując Jego narodzenia.

s. Katarzyna nie dokonywała nadzwyczajnych rzeczy. Jej świętość realizowała się w codzienności spotkania z ludźmi, dzielenia ich smutków, radości i nadziei, podejmowania wciąż tej samej pracy, okazywania uczucia wszystkim, a zwłaszcza cierpiącym.

Musimy dobrze zrozumieć, czym jest pokora. Pokora to prawda o sobie samym przed Bogiem, przed sobą, a także przed ludźmi.

Tajemnica II: NAWIEDZIENIE ŚW. ELŻBIETY

„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?”

Maryja przynosi Jezusa. Nie zatrzymuje Go dla siebie. Radością, jakiej doświadcza, dzieli się ze swoją krewną. Hymn uwielbienia płynący z Jej ust za wielkie dary Boże, oraz pełna miłości posługa wobec Elżbiety, to owoce Jej zjednoczenia z Jezusem.

s. Katarzyna rozumie pragnienie Maryi, by założyć Stowarzyszenie gromadzące dzieci i młodzież celem zapewnienia im formacji ludzkiej, chrześcijańskiej i apostołskiej. Maryja nie zatrzymuje Katarzyny, lecz kieruje jej spojrzenie ku przyszłości. Jej powołaniem ma być niesienie Boga ludziom i dostrzeganie Oblicza Bożego w ich twarzach, szczególnie tych najbardziej zniekształconych.

A prawda jest taka: Bóg wybrał ciebie dzisiaj, abyś był nieskalany przed Jego Obliczem. Musimy przyjąć to z pokorą, bo to Bóg wybiera nas, a nie my Boga, i pychę byłby odrzucenie tego wybrania.

Tajemnica III: NARODZENIE PANA JEZUSA

„Znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie”

W życiu świętej Rodziny radość przeplata się ze smutkiem. Z jednej strony szczęście z przyjścia na świat Bożego Dziecięcia, z drugiej doświadczenie odrzucenia, ludzkiej obojętności, ubóstwa.

Ale to wszystko przeżywają oni w miłości i powierzeniu się Bogu. To On daje i poczucie bezpieczeństwa i pozwala ze spokojem oczekiwać kolejnego dnia.

Narodzenie Jezusa to nieskończona światłość Boga w sercu świata.

Maryja poleciła Katarzynie wybicie medalika, by wprowadzić ją w Boże tajemnice. Wybrała symbole proste dla wszystkich: glob ziemski zwieńczony krzyżem, promienie światła.

Wybrała też szczególny dzień – sobotę przed pierwszą niedzielą Adwentu. Objawienie poprzedzające okres Bożego Narodzenia może być dla nas zaproszeniem do włączenia się w przeżycia pasterzy w Betlejem.

Fałszywa pokora to mówienie, że jestem najmniejszy, najgorszy i zazdrośczenie innym. Za taką pokorę trzeba pokutować. O prawdziwy dar pokory trzeba prosić. Nie jest egoizmem, abys prosił o ten dar dla siebie, więc teraz za przyczyną Matki Bożej poproś w swoim sercu o dar pokory dla siebie.

Tajemnica IV: OFIAROWANIE PANA JEZUSA W ŚWIĄTYNI

Maryja wsłuchuje się w słowa Symeona: *„Teraz, o Władco, pozwól odejść studze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie”*.

Pan Bóg odpowiedział na jego gorące pragnienie i pozwolił mu rozpoznać w przyniesionym do świątyni Dziecięciu obiecane Mesjasza. Radość z tego faktu Symeon dzieli z Maryją i błogosławi Stwórcę, który sam zaspokaja wszelkie szlachetne pragnienia ludzkiego serca.

S. Katarzyna odznacza się dwiema postawami, zazwyczaj trudnymi do pogodzenia: dobrocią i zdecydowaniem. Okazuje wyrozumiałość dla błędów, które należy naprawić, a równocześnie zdecydowanie w trosce o to, by każdy wziął swój los w swoje ręce, by rozwijał i zachował poczucie godności.

My najczęściej cierpimy z powodu miłości własnej i, co gorsza, winą za to cierpienie obarczamy Boga. To jest właśnie pycha – oskarżanie Boga, że jest źródłem mojego cierpienia. Bóg wziął je na siebie i to nie On nam go przysparza. Przeciwnie, On uwalnia nas od niego i cierpi zamiast nas. Cierpi za każdego grzesznika po to, aby go zbawić.

Tajemnica V: ZNALEZIENIE PANA JEZUSA

„Z bólem szukaliśmy Ciebie...”

Maryja i Józef poznają trud szukania Jezusa. Doznają bólu z powodu Jego nieobecności tam, gdzie spodziewali się go spotkać. Ale nie załamują rąk, tylko robią wszystko, by Go znaleźć. Dopiero po trzech dniach odkrywają Jego obecność w świątyni.

Tak często korzystamy z przebaczenia w sakramencie pokuty, którego Bóg nam udziela w imię zasług męki i śmierci swego umiłowanego Syna. Czy umiemy zdobyć się na przebaczenie zniewag i krzywd, jakich doświadczamy w swoim życiu? Módlmy się za tych, którzy trwają w nienawiści.

S. Katarzyna została osierocona przez swoją matkę w wieku 9 lat. Wtedy to wybiera Maryję za swoją matkę i czuje się mocniejsza. Maryja także cierpiała u stóp krzyża. Maryja pomoże jej, nie w użalaniu się nad sobą, ale w zmierzaniu się z życiem.

Dar Miłości Jezusa jest wezwaniem do dawania świadectwa i do odpowiedzialności. Miłość istnieje tylko wtedy, gdy staje się darem z siebie. Maryja czyni z nas ludzi o sercach przemienionych Miłością, zdolnych do współczucia, komunii, zapomnienia o sobie, aż do największego daru.